

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicę 6 zł. cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe

**POLHANDEL**

CENTRALA w ŁODZI. ODDZIAŁ w WILNIE ul. Zamkowa 17. Sale na składzie wielki wybór nowości sezonowych:

Oryginalne angielskie, oraz krajowe materiały na płaszcze damskie i suknie. Kamgarny ubraniowe męskie. Materiały białe, wszelkie tkaniny bawełniane i jedwabie. Dywany, kapy gobelinowe, gobeliny na pokrycie mebli, firanki i towary łąkowe. Hurt i detal. — Ceny konkurencyjne. — Sprzedaż na raty.

S. P.  
**KAZIMIERZ JUREWICZ**  
opatrzone SS. Sakramentami zmarł dn. 31 października 1924 r. w wieku lat 34. Ekspozycja zwłok z domu żałoby (Szkaplerna ul. 3) odbędzie się w niedzielę 2 listopada o godz. 2 i pół pop. na cmentarz Rossa. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 3 XI w kościele Wszystkich Świętych o godz. 8 ej rano. O czem zawiadamiają pogrzebi w smutku  
Matka, Siostra, Ciotka i Szwagier.

W dniu 2-gim listopada 1924 r. o godz. 1-iej po poł. w sali miejskiej odbędzie się staraniem Polskiej Macierzy szkolnej  
**WIEC OŚWIATOWY,**  
na który wszyscy, dla których drogą jest sprawa oświaty polskiej na kresach, winni się stawić licznie. Przemawiać będą dr. W. Węslawski, prezes C. Z. P. M. Sz., ks. senator Maciejewicz, T. Turkowski, Naucz. Wydz. Szkół Powsz. oraz S. Ciozda, dyrektor C. Z. Polsk. Macierzy Szk.

**E. MIESZKOWSKI**  
UL. MICKIEWICZA 22  
P. G. C. Habig, Borsalino (r. zał. 1857), Pichler (myśliwski), Hüchel (pluszowe), Halban, Pless i wiele in.  
**KAPELUSZE i CZAPKI MĘSKIE.**  
Na zimę! wielki wybór kapeluszy pluszowych.

TEATR WIELKI (NA POHULANCE) W sobotę 1 listop. 1924 r. W PROGRAMIE: 1) Słowo wstępne. 2) Sonata b-moll. 3) Nocturn cis-moll. 4) Trzy etiudy: es-moll, as-dur, h moll. 5) Scherzo cis-moll. 6) Dwa mazurki a-moll, fis moll. 7) Berceuse. 8) Polonez As dur. Początek o godz. 8-iej wiecz. Bilety nabywać można w kasie zamawiań (Teatr Polski) 11 — 1 i 3 — 9 wieczór w dniu zaś koncertu od godz. 3-iej popoł. w kasie Teatru Wielkiego.

Zaswierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P.  
**SZKOŁA GRY NA FORTEPIANIE**  
JANINY WOJEWÓDZKIEJ  
—o— UL. AD. MICKIEWICZA Nr. 22 m. 5. —o—

Dziś! Sala Miejska Wielka loterja T-wa „P. Ż. P.” od godz. 11-iej do zmroku. — Cena losu 1 zł. Wieczorem o godz. 7-iej 2 jednoaktówki, dział koncertowy, tańce. Dochód na T-wo Uniwersytetu Powszechnego im. A. Mickiewicza.

## Ogłoszenie.

Sezon zimowy w Krynicy otwarty od 1-go grudnia 1924 r. do 31-go marca 1925 r.  
Kąpiele gazowo-mineralne w domu zdrojowym, częściowe zabiegi borowinowe, częściowe zabiegi wodolecznicze i częściowe elektryczne, lampa kwarcowa, wody mineralne do picia.  
W tym samym budynku mieszkania, restauracja i czytelnia.  
Cena pokoju od 3 ch złotych.  
Centralne ogrzewanie całego domu i łazienek.  
Sporty zimowe i inne rozrywki.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Wyjazd Prezydenta do Spały.

Prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski, po odbyciu konferencji z prezesem rady ministrów p. Grabskim, na temat dyskusji budżetowej, wyjechał do Spały

### Powrót ministra Sikorskiego.

Minister wojny gen. Sikorski powrócił w poniedziałek z Paryża do Warszawy. Zaraz po jego powrocie zbierze się na posiedzenie rada ministrów, na której min. Sikorski zda relację ze swej misji, a następnie przyjęty zostanie przez p. prezydenta Rzeczypospolitej.

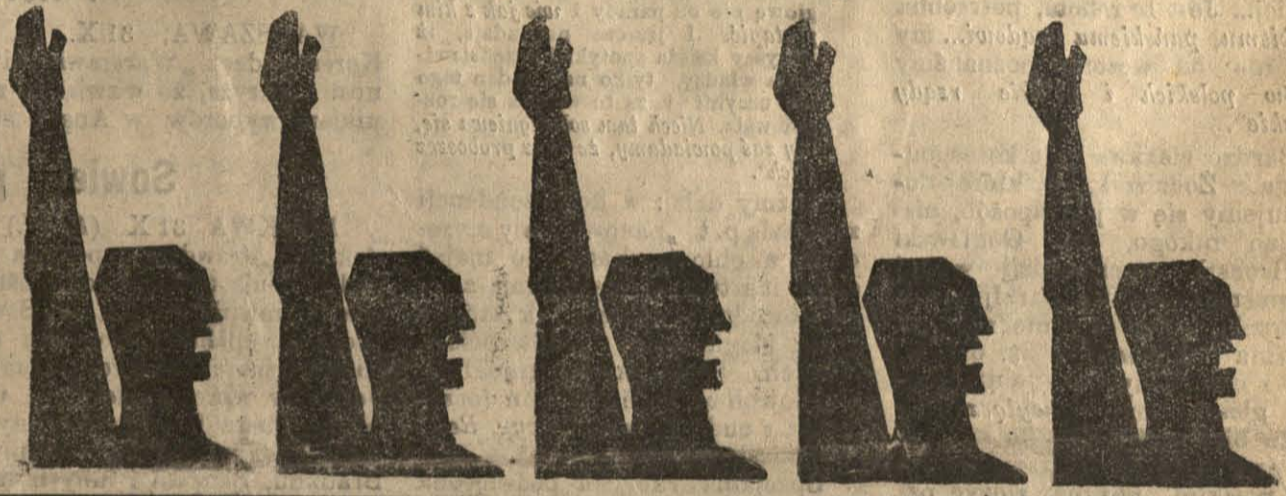
### Minister pracy ustępuje.

W najbliższych dniach oczekiwana jest dymisja ministra pracy p. Darowskiego, przeciw któremu wypowiedziały się ugrupowania umiarkowane.

### Srebrne monety w obiegu.

Wczoraj w Warszawie ukazały się już w obiegu srebrne dwuzłotówki. Srebro jest dobre, lecz rysunek błady

**WSZYSCY! WSZYSCY!**  
**SPOŁEM**  
do **MAGAZYNU FUTER**  
**F. KACEW i S-wie**  
Niemiecka Nr. 31, Tel. 186.



**NAJLEPSZY ASORTYMENT FUTER PO TANICH CENACH NA DOGODNYCH WARUNKACH.**

Najprzyjemniej spędzić czas i najsmaczniej zjeść można śniadanie, obiad jaski podwieczerek w „ARTYSTYCZNEJ” ul. Ad. Mickiewicza Nr. 11.

**Duży wybór gotowej męskiej i damskiej bielizny PO CENACH NISKICH**  
w pracowni **ZOFJI KITLIŃSKIEJ** ul. Mostowa Nr. 9, m. 20.  
Przyjmuje obstalunki. Dla Kooperatyw, Magazynów i Szpitali **ustępstwo.**  
Instytucjom na raty.

### Falszywa pogłoska.

W pismach ukazała się nota treści następującej: „Na zaproszenie kapitalistów angielskich i amerykańskich wyjeżdża w tych dniach do Nowego Yorku delegacja z ramienia ministerstwa skarbu dla przeprowadzenia pertraktacji w sprawie pożyczki zagranicznej. Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje, że notatka ta jest bezpodstawną.

### O nową ustawę przemysłową.

Wczoraj rozpoczęły się w ministerstwie przemysłu i handlu ostrożne debaty nad nową ustawą przemysłową. Biorą w niej udział przedstawiciele wszystkich ministerstw.

### Szybkie dyskonto.

Prezes klubu sejmowego Chadeceji poseł Chaciński był u prezesa rady ministrów p. Grabskiego i przedstawił mu postulaty stronnictwa, dotyczące w szczególności ministerstwa pracy. Jak z tego widać, Chadeceja szybko eskontuje poparcie, jakiego onegdaj udzieliła p. Grabskiemu w głosowaniu.

### Zycie ekonomiczne.

**GIEŁDA.**  
WARSZAWA, 31.X. (A. W.).  
Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolary 5,18 1/2, Franki belgijskie 24,75, Przekazy: Nowy York 5,18 1/2—5,18—5,18 1/2, Londyn 28,50—28,45, Paryż 27,15, Wiedeń 7,82 1/2, Praga 15,50, Włochy 22,55, Belgia sprzedaż 25,12, kupno 24,88, Szwajcaria 100,00—99,97 1/2, miljonówka 0,72—0,70, bony złote 0,94, pożyczka złota 6,00—6,10, dolarowa 3,40, kolejowa 9,00. Tendencja słabsza.  
Akoje: Bank Kredytowy 0,80, Warszawskie Two fabryk cukru 4,17—4,15, Rudzki 1,44—1,43,  
Ostrowieckie 7,10—7,30—7,20, Starachowice 2,62—2,57. Tendencja niejednolita.  
**Drożyzna w Polsce.**  
WARSZAWA, 31.X. (A. W.).  
Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego Warszawa jest najdroższym z większych miast w Polsce. W październiku koszt utrzymania rodziny złożonej z 4 osób wynosił w Warszawie dziennie 6 zł. 18 gr., w Łodzi 5 zł. 41, w Poznaniu 4,82.  
**Robotnicy do Francji.**  
Komitet kopalń francuskich zwrócił się do Poznańsk. urzędu, dostarczającego robotników polskich na rynki zagraniczne o przy-

ślanie mu znowu kilka partji robotników przeważnie do robót rolniczych i gospodarczych. Z braku kandydatów na miejsce nowa partja tych robotników będzie werbowana w dn. 6 listopada w Grodnie.

### Stan rybołówstwa morskigo.

Posiadając niewielki skrawek Bałtyku, musimy się zadowolnić skromnymi wynikami naszego rybołówstwa, lecz ze względu na perspektywę, jakie ma ono przed sobą, należy się niem interesować i cenić. Otóż we wrześniu 1924 mieliśmy 900 dzielnych rybaków, posiadających 812 łodzi, w tem 52, z silnikami.

Ogółem wylowiono we wrześniu 92 tys. kg. ryb wartości 117 złotych. W tem flader 35 tys. sztuk, węgorzy 26 tys., śledzi 22 tys., i innych gatunków 8.500 sztuk. Ceny na miejscu były dość niskie i dla zawstydzenia hurtowników je notujemy, za 1 kg. łososia zł. 4, węgorza zł. 2.60, fladry zł. 0.65, śledzie zł. 0.70.

Powyższe ceny są tak niskie w porównaniu z temi, jakie widziemy w sklepach więc nie dziw, że rybołówstwo nie jest intratnym zawodem, gdyż średnio rybak zarobi przez miesiąc po 130 zł., z przykrością trzeba stwierdzić, że za dużo zarabiają właściciele wędzarni i kupcy, a nasze wilki morskie dostają grosze za swą ciężką pracę.

# Zatruta krynica.

Wychodzi w Wilnie piśmiennik w języku białoruskim, w duchu nawskroś bolszewickim, jaskrawo antypolskim i antypaństwowym. Nazwa jego „Krynica”. Jako redaktor i wydawca podpisuje ten tygodniak niejaki B. Turonak, w rzeczywistości jest to jednak organ białoruskich agitatorów w sutannach w rodzaju Stankiewiczów, Godlewskich i komp. Pismo to usilnie kolportowane jest przez młode duchowieństwo białoruskie, to też ze wszystkich wychodzących w Wilnie wydawnictw białoruskich posiada stosunkowo największy bodaj nakład bo około tysiąca egzemplarzy, co, jak na stosunki białoruskie jest dość pokładną cyfrą. Warto wobec tego przypatrzeć się bliżej, jakież to prawdy, jakie nauki i wskazania czerpie lud z tej „Krynicy”.

Artykuł wstępny jest polemiką przeciwko białoruskiemu „Sobranju” „czasowej białoruskiej radzie” oraz ich organowi „Hramadzki holos”, za to iż nie występują przeciwko Państwu Polskiemu z tą bezwzględnością i zuchwalstwem jakiego pragną inspiratorowie ruchu białoruskiego z po za kordonu wschodniego.

„Wszelkie tego rodzaju organizacje (jak Białorusk. Sobranie, Białorusk. Rada) — zdaniem „Krynicy” — powstały jedynie w celu zwalczania prawdziwej idei białoruskiej... Jest to robota, potrzebna polskiemu, państwu rządowi... my zaś nie od wczoraj poznaliśmy panów polskich i polskie rządy pańskie”.

Bardzo ciekawa jest korespondencja z Żodziszek, z której dowiadujemy się w jaki sposób, nie pytając nikogo, ks. Godlewski (Hadleuski) zaprowadził w tej przeważnie polskiej parafii język białoruski. Pewnej niedzieli (7 września r. b.) wstąpił ks. na ambonę i oświadczył, że odtąd będzie głosił kazania *wyłącznie* w języku białoruskim, o ile zaś polacy pragną również kazań w języku polskim, powinni złożyć petycję i zebrać odpowiednią ilość podpisów. Zdawałoby się, iż wprowadzając język białoruski do kościoła ks. Godlewski powinien postąpić wręcz przeciwnie i zapytać ilu z parafjan życzy sobie tego języka. Ks. G. postąpił jednak tak, jak gdyby tu była nie Polska, lecz „niepodległa Białoruś”, gdzie polacy stanowią zaledwo tolerowaną mniejszość i powinni specjalnie składać podania i zbierać podpisy na to, by im wolno było we własnym kościele w ojezycznym modlić się języku.

Gdybyśmy mieli sprawiedliwą władzę biskupią, taki ks. Godlewski powinienby być usunięty w ciągu 24 godzin, ponieważ jednak ma interwencję wierzchniej władzy kościelnej, gdy chodzi o obronę słusznych praw ludności polskiej liczyć absolutnie nie możemy, obowiązkiem władz administracyjnych jest wkroczyć energicznie, gdyż podobne rozkiełzanie agitatorów w sutannach w najwyższym stopniu demoralizuje ludność, która nie może sobie zdać sprawy, czy pod polskimi żyje rządami, czy też w bolszewiji.

Wracając do wspomnianej korespondencji z Żodziszek, dodać należy, iż ludność polska, poddając się bezprawnemu żądaniu ks. Godlewskiego (zebrała istotnie wymaganą ilość podpisów, tem niemniej ks. G. prośby nie uwzględnił, uważając, iż podpisy zostały zbrane przez Polaków w sposób „wstrętny, prowokacyjny i oszukańczy”. W końcu autor korespondencji przechwala się, jak niejaki Sawicki, za to, że ośmielił się odezwać w obronie języka polskiego, został zbity przed kościołem i grozi tem samem każdemu, kto by poszedł w ślady Sawickiego.

Iście ewangeliczny posiew miłości ks. Godlewskiego. Czy jednak nasze władze nie uważałyby za stosowne wszczęć sprawy za podburzanie i wzywaniem do gwałtów.

Na tem jednak nie koniec. Numer 30 „Krynicy” specjalnie obfituje w wiadomości z Żodziszek, oprócz bowiem wspomnianej wyżej korespondencji, mamy drugą jeszcze, z tej samej okolicy, pod

tytułem „Władze wciąż rozjeżdżają”. Początek korespondencji brzmi bardzo obiecujuco: „Do nas przyjeżdżają jacyś delegaci; niedawno był stary, obecnie przyjechał nowy. Jeżdżą oni sobie, jeżdżą, marują, grozą społeczeństwu, a ludności od tego najmniejszej korzyści”. Oczywiście autor mówi tu o inspekcyjnych podróżkach p. delegata Romana i p. wojewody Raczkiewicza. Żeby przed kilkunastu latami w podobny sposób odezwał się o gubernatorze rosyjskim, oczywiście jużby redaktor siedział pod kluczem i za kratami za zniewagę władzy, pismo zaś zostałooby oczywiście zamknięte. Zapytujemy: czy u nas nikt nie czytuje gazet białoruskich, a jeżeli tak, to co robi nasz p. prokurator?

Przytoczymy ze wspomnianej korespondencji jeszcze jeden charakterystyczny ustęp:

„Powiedział jeszcze, że ta władza (wojewoda) bardzo się rozgniewała za to, że proboszcz Żodzicki (ks. Godlewski) nie wyszedł na spotkanie... Ale nasz proboszcz nie taki by się kłaniał i wychodził na spotkanie o trzy wiorsty, jak to zrobił ksiądz w Niestaniszkach (jest to nikczemne kłamstwo, gdyż ksiądz w Niestaniszkach nie myślał wychodzić na spotkanie za miasto, lecz oczekiwał najwyższego reprezentanta władzy przed kościołem. *Przyp. Red.*) Nam się zdaje, że jeżeli ktoś przyjeżdża do Żodziszek, to może sobie pierwszy zająć do proboszcza, a już proboszcz będzie wiedział, jak kogo przyjąć. Chwalić Boga proboszcz nasz, ma głowę nie od parady i wie jak z kim postąpić. I jeszcze powiada, iż wszyscy księża spotykali przedstawiciela władzy, tylko nasz jeden tego nie uczynił i za to władza się rozgniewała. Niech tam sobie gniewa się, my zaś powiadamy, że nasz proboszcz *zuch*”.

Idźmy dalej: w korespondencji z Polesia p. t. „panowie lasy sprzedają a chłopci chaty nie mają” autor martwi się serdecznie z tego powodu, iż minęły tak krótkie a tak błogie czasy rządów bolszewickich, kiedy każdy „mógł sobie dowoli nawieść bierwion (oczywiście z cudzego lasu. *Przyp. Red.*) Dzielnieci o to trudno”.

Specjalna rubryka poświęcona jest sprawom sowieckiej Białorusi. Służy ona specjalnie ku wychwalaniu panującej tam tolerancji i raju bolszewickiego. „W Borysowie odczuwa się brak białoruskich duchownych, jednak władze uczyniły wszystko co tylko w ich mocy, by nauka w szkołach odbywała się w języku białoruskim. W samym Borysowie jest sześć przytułków dla dzieci: 3 białoruskie, dwa żydowskie i jeden rosyjski”.

Czy by ks. Godlewski lub ktoś z jego godnych kolegów nie zechciał tam pojechać i zaradzić brakowi duchowieństwa białoruskiego?

W rubryce „z Polski” komunikuje piśmiennik białoruski o ustanowieniu przy ministerstwie w Warszawie specjalnego urzędnika do spraw kresowych i czyni z tego powodu następującą uwagę: „Wiele nam pomoże warszawski delegat”, prawdopodobnie tyle ile ustawy językowe i objazdy wileńskich delegatów. Lecz bawić się można i można — póki co — mydlić oczy Europie”.

Sympatje bolszewickie wyraźnie ujawniają się w takim ustępie tegoż artykułu:

„Ma jednak rząd polski także kłopoty. Z Europy jako tako, daje sobie rady — *ale Sowiety!* One ze wszystkiego kpią, na Europę gwizdają sobie, Polsce ani myślą płacić to, co obiecali w Rydze, słowem postępują tak względem Polski, jak Polska u siebie w domu w stosunku do swych mniejszości narodowych”.

Sympatje bolszewickie najwyraźniej występują w rubryce „Z całego świata”, gdzie Rosja figuruje na pierwszym miejscu, przed wszystkimi innymi państwami.

„Rosja — czytamy tu — choć powoli i z trudem, wzrasta i wzmacnia się nieustannie”. Dowiadujemy się, jak to mocarstwa „spuszczają z tonu”, „porzucają fanaberje” i nawiązują z Rosją stosunki. A wszystko to dla tego, że „Rosja nie kłania się Europie ale kpi sobie z niej w żywe oczy”. Dalej dowiadujemy się jak to Rosja zaopiekowała się uciemiężonymi narodami, egipcjanami, indusami, chińczykami, które się do niej garną. Więc spostrzegliśmy się mocarstwa „że z Rosją złe żarty, dawaj zabiegać o

jej względy by nie zostać w durniach. A bolszewicy wiedzą o tem, gwizdają sobie i robią swoje”.

W taki to sposób poucza się kmiotka białoruskiego o polityce wszechświatowej i wbija w jego nierozgarniętą głowę podziw dla wielkości i potęgi Sowieta.

O sympatjach „Krynicy” świadczy także notatka o wyborach angielskich, w której przepowiada zwycięstwo socjalistów i klęskę prawicy.

Oto krótka wiazanka zebrana z lamów jednego tylko numeru „Krynicy”, która daje jednak wystarczające pojęcie o charakterze tego wydawnictwa. Mamy wprawdzie niestety i w języku polskim

pisma podobnego kierunku, jak np. osławione „Wyzwolenie”. To jednak jest wróg otwarty z którym otwarcie walczyć można. „Krynica” zaś przemycia swe antypaństwowe, jadem nienawiści dla Polski przesiałe, bolszewickie hasła i swe dla Rosji sowieckiej uwielbienie pod osłoną sukienki kapłańskiej.

Apoteoza rządów, mordujących kapłanów, zwalczających bezwzględnie wszelką religię — w piśmie, wydawanem, redagowanem i rozpowszechnianem przez księży katolickich, to coś tak potwornego, tak niezwykłego w świecie katolickim, że tylko w nieśczęśliwej naszej diecezji wileńskiej dzieć się może. J. O.

## Po wyborach w Anglii.

PARYŻ, 31.X. (Pat.) „Hayas” dowiaduje się, że według ostatnich znanych rezultatów wyborów przeszło 410 konserwatystów, 39 liberałów, 152 członków partji pracy i 4 niezawisłych. Konserwatyści zyskali 156 mandatów, liberałowie stracili 112, Labour partji — 43, niezawisli — 1 mandat. Dotychczas brakuje wyników z 10 okręgów.

LONDYN, 31.X. (Pat.) „Reuter” dowiaduje się, że zebranie gabinetu odroczone zostało do wtorku, wobec czego natychmiastowe zgłoszenie dymisji prawdopodobnie nie nastąpi.

## P. Herriot zachwiany.

WARSZAWA, 31.X. (A. W.) Korespondent „Warszawianki” donosi z Paryża, że w związku z wynikiem wyborów w Anglii stano-

WIEDEN, 31.X. (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: W kołach konserwatywnych sądzą, że Baldwin zostanie premierem. Polityką zagraniczną operować ma Chamberlain, kanclerzem skarbu ma być sir Robert Horne, Churchill obejmie Douglas Hogg, Lord Derby obejmie ministerstwo wojny, albo marynarki. Konserwatystom zależy na zaznaczeniu, że polityka zagraniczna Mac Donalda wobec Niemiec, Francji i Turcji będzie kontynuowana, ponieważ rozpoczęta została w porozumieniu ze wszystkimi stronnictwami.

wisko rządu francuskiego jest zachwiane. Do osłabienia jego przyczynia się również zapowiedziana redukcja urzędników.

## Sowiety po uznaniu Francji.

MOSKWA, 31.X. (A. W.) Radek w „Prawdzie” posuwa swe zadowolenie tak daleko, iż oświadcza w imieniu SSSR, iż Sowiety mogą z zupełnym spokojem oczekiwać uznania ze strony Hughesa. Jesteśmy wprost przesyćeni uznaniem za uznanie ze strony pp. Bratiana, Benesa i innych obrońców cywilizacji przed barbarją bolszewicką. Uregulowanie stosunków francusko-sowieckich nie następcza większych trudności. W odróżnieniu od Anglii Francja nie posiada z Sowietai żadnych kwestji sporowych natury terytorjalnej, któreby skłaniały Francję do wrogich nastrojów w stosunku do SSSR. „Przy polityce pokojowej Francji, przy rozumnej polityce

ekonomicznej w stosunku do SSSR, i Polska nie powinna być przeszkodą dla zbliżenia francusko-sowieckiego. Związek Sowiecki nigdy nie godził i nie będzie godził w niepodległość Polski. Stosunki między Polską a Związkiem Sowieckim zaostrzały się jedynie dzięki temu, że Polska odgrywała rolę narzędzia francuskiego imperializmu, starającego się początkowo zdusić SSSR, a później wycisnąć z niego procenty za dawne carskie pożyczki”. Etap obecny uważa Radek za przejściowy, z otuchą patrzy w przyszłość, kiedy proletarijat francuski połączy się z proletariatem sowieckim bez pośrednictwa drobno-burżuazyjnych rządów.

## Dzień polityczny.

„Boże carja chrań” w Petersburgu.

W miesiącu ubiegłym w Ogrodzie Letnim w Petersburgu, gdzie przez całe lato odbywały się koncerty, zaszedł pewnego wieczoru ogromnie charakterystyczny wypadek. Oto grano przez czas dłuższy utwory Czajkowskiego, które zdobyły sobie duże powodzenie. Z zezwolenia Lunaczarskiego wykonano raz znaną uwerturę „Rok 12-ty”, w której, jak wiadomo, znajduje się hymn narodowy rosyjski „Boże cesarza chroń”.

Kiedy zgromadzona publiczność usłyszała pierwsze dźwięki hymnu, ktoś z tłumu krzyknął: „Wstać, zdjąć czapki”. Jak na komendę wszyscy wstali, i stojąc wysłuchali hymnu do końca. Jak widać, III-cia Międzynarodówka nie przerobiła całkowicie mieszkańców Petersburga.

Antyżydowski ruch na Ukrainie.

Jak donosi moskiewska „Pravda” w ostatnich czasach na Ukrainie odbyło się 1235 pogromów żydowskich, podczas których zamordowano więcej niż 70 tysięcy osób.

Około pół miliona żydów zmuszone było do opuszczenia swych mieszkań, aby ratować się ucieczką przed niechybną śmiercią.

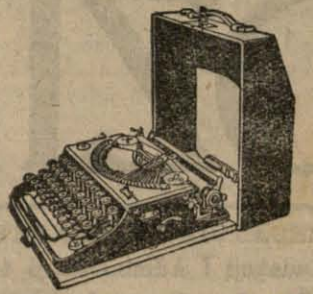
Duża ilość miasteczek, przez żydów została zniszczona i zrównana z ziemią.

W jednych i tych samych miejscowościach, posiadających większą ilość żydów, odbywały się pogromy po kilkanaście razy.

Jest to bardzo znamienity ruch, wskazujący na to, iż ludność rosyjska zaczyna pojmować jakimi

## ZWYCIĘŻYŁ „MAŁY REMINGTON”

bo jest trwały, lekki, tani



i posiada 42 klawisze jak duża wzorowa maszyna  
BLOCK-BRUN  
Warszawa Hotel Bristol  
Oddział: Wilno, Mickiewicza Nr. 11.

Konieczny nazwał Trylogię książką ludową. Nazwa zupełnie słuszna, gdyż mało jest książek, któreby tak były lubiane pod strzechą wiejską, jak areydziole Sienkiewicza. W całym jednak znaczeniu Trylogja nie może zwać się dotąd książką ludową; bardzo bowiem mało osób, wśród sfer mniej inteligentnych i niezamożnych ją zna. Wysoka cena wydawnictwa uniemożliwia nabycie tego dzieła, ubogiej nauczycielce, zwadzce i włościaninowi. Kolo P. M. Sz. im. Emmy Dmochowskiej już od kilku miesięcy pracuje, by zebrać fundusz odpowiedni na zakupienie stu egz. Trylogji do tyłuż szkół P.M.Sz. i z wielkim trudem zakupiło dziesięć egzemplarzy. Pożądania zatem wiele rzeczą byłoby, by ku większej chwale Wielkiego Pisarza i uświadomienia szerokich mas, Komitet Wileński Wojewódzki podjął tanie wydawnictwo, jeśli nie wszystkich dzieł H. Sienkiewicza, to przynajmniej Trylogji, jako książki ludowej Rozmaożenie tego dzieła na Kresach naszych rozbudzi miliony dusz uspijonych, nauczy czytać po polsku i kochać Polskę.

## Z prowincji.

Oddział L.O.P.P. w Wielkich Sołecznikach.

Dnia 26 października zorganizowany został w miasteczku Wielkie Sołeczniaki staraniem pp. Karolostwa Wagnerów odczyt o konieczności rozwoju polskiego lotnictwa, wygłoszony przez p. L. Kozłowskiego, a tegoż dnia wieczorem odbyło się zebranie organizacyjne Wielko-Sołeczniackiego Koła L. O. P. P., poprowadzone również odczytem o rozwoju lotnictwa i zadaniach L.O.P.P., wygłoszonym przez p. St. Romera. Postanowiono zawiązać oddział L.O.P.P. w Wielkich Sołecznikach i wybrano komitet wykonawczy, weszli p. Karol Wagner, p. Baranowski, wójt gminy W. Sołeczniackiej, soltys wsi W. Sołeczniaki, soltys wsi Nowokiszenie oraz pp. Szonert, Brodowski i Kiedanowicz.

Oszmiana dla L.O.P.P.

Skarbnik Oszmiańskiego Komitetu L.O.P.P. prosi nas o podanie do wiadomości ofiarodawców i członków L.O.P.P., iż do dnia 1 listopada wpłynęło do kasy oszmiańskiego komitetu L.O.P.P. ogółem 834 złotych 20 groszy.

WILEJKA.

Przez funkcjonariuszów P. P. pow. wilejskiego, została ujęta banda zawodowych koniokradow, a mianowicie: Brelsiewicz Szymon, Rauba Emiljan, Śmietanko Jan i Łojewski Eljasz, przyczem ostatni ujęty został z rewolwerem w ręku. Dochodzenie w toku.

W dniu 30 b.m. w czasie zarządzonej obławy we wsi Irgino gm. wilejskiej, celem ujęcia dezertera Aleksandra Żołdko — wymieniony usiłował zbiec do lasu i wobec tego został postrzelony przez funkcjonariuszów P. P. Żołdko odwieziono do szpitala w Wilejce. Dochodzenie w toku.

## NAJLEPSZY WĘGIEL

po niskich cenach

HURT i DETAL

poleca biuro

ul. Zawalna 26

(róg Trockiego) Telef. Nr. 796

Uwaga! Przerabiamy palenie w piecu dla palenia węgla bardzo tanio — 15 złot.

## Trylogja Sienkiewicza jako książka ludowa.

W pięknym swem i rzeczowym złożeniu holda s. p. H. Sienkiewicza wygłoszonym w d. 27.X w Sali Kolumnowej U.S.B. profesor

## W sprawie opieki nad młodzieżą.

Wieloletnia wojna zadała Polsce rany straszliwe pod względem gospodarczym, zniszczyła kraj i warsztaty pracy i trzeba dziś zbrojowego wysiłku całego pokolenia na doprowadzenie naszej ojczyzny do stanu normalnego, zezwalając co na budowanie rzeczy nowych, lepszych.

Szkody gospodarcze, aczkolwiek niezmiernie dotkliwe, są jednak nikiel w porównaniu ze stratami moralnymi, które poniosło społeczeństwo polskie w okresie tej burzy wszechświatowej. Dziś dopiero widzimy owoce straszliwego posiewu wojny w postaci bandytyzmu, ustawicznych zbrodni, codziennie powtarzających się samobójstw, defraudacji, kradzieży, przekupstwa wysokich nieraz urzędników państwowych, rozluźnienia życia rodzinnego, jawnej rozpusty i zepsucia. Zdziczenie moralne nie oszczędziło nie tego: zakradło się do życia państwowego, społecznego, rodzinnego... nie oszczędziło wreszcie i młodzieży.

Młodzież, cała nasza nadzieja, młodzież, która ma zastąpić dzisiejsze pokolenie, młodzież, po której się spodziewamy, że wyrośnie na lepsze od nas społeczeństwo, bo rozwija się w Wolnej Polsce, bo nie podlega złym wpływom szkoły zaborezkiej, ta młodzież nie uniknęła trucizny, z zepsucia powojennego płynącej. Wiedzą o tem, rodzice, wiedzą nauczyciele i wychowawcy, wie ta część społeczeństwa, która umie patrzeć, zastanawiać się i wyciągać wnioski.

Stan rzeczy dziś już jest tak poważny, że trzeba się zwrócić z apelem do sił społecznych, krzyć głośno o niebezpieczeństwie, zmobilizować wszystkie siły dla walki ze złem.

Takim apelem, takim znakiem, że niebezpieczeństwo jest bliskie było wielkie zgromadzenie zwołane w dniu 18 września przez wileńskie kuratorjum szkolne. Nieestetyk wynik tego zebrania nie dorównał pokładanym w niem nadziejom. Obecni, a byli tam przeciwie i pedagogicy, i rodzice, i organizacje opiek szkolnych, i przedstawiciele władz duchownych i świeckich, i przedstawiciele prasy przyjęli przeważnie w milczeniu referaty wygłoszone, zaakceptowali kroki poczynione przez władze szkolne i poszli... składając w dalszym ciągu wszystko na władze szkolne.

Sprawa tak doniosła odbiła się b. nikłym echem w prasie. Większość pism nie napisała o tej sprawie nic, inne dały ogólniki, albo wykazały, że przygodny referent nie zrozumiał o co idzie.

A szło o rzecz poważną: szło o poruszenie myśli społecznej, szło o zajęcie się sprawą wychowania młodzieży przez całe społeczeństwo.

Młodzież właściwie powinna być wychowywana przez rodziców; jest to ich podstawowy obowiązek i prawo, którego nikt i nie odebrać im nie może. Doświadczenie wykazuje, jednak że bardzo nikły tylko odsetek rodziców obowiązkowi temu sprostać może. Ogromna większość rodziców zadawała się zabezpieczeniem dziecku dachu nad głową, odzienia i pożywienia. Wychowanie umysłu, serca i charakteru powierza szkole i... ulicy. Dziś w większości wypadków nie rodzice dziećmi, ale dzieci rodzicami kierują; rodzice nie potrafią dziecku nieczego od-

mówić, nie zabronić, a w najlepszym wypadku zwracają się do szkoły z prośbą o wydawanie zakazów i nakazów, którymi chcą latać swój autorytet rodzicielski.

Szkola wszystkich tych zadań i oczekiwań spełnić nie może. Szkoła może i powinna współdziałać z domem w kierunku wychowawczym, ale domu zastąpić nie może i nie ma prawa.

Ze zrozumienia istoty zła i z dążenia do naprawy stosunków wyniknęła myśl ześrodkowania wysiłków domu, szkoły i myślącej części społeczeństwa w kierunku oddziaływania wychowawczego na młodzież. Tem ześrodkowaniem byłoby Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą, które zostało na wspomnianym posiedzeniu zaprojektowane.

Projekt statutu odczytany na zebraniu opiewa, że zadaniem nowego towarzystwa byłoby ześrodkowanie działalności już istniejących opiek szkolnych, pobudzenie rodziców do żywszego zajęcia się zadaniami wychowawczymi i dopomożenie im w tym względzie, dalej uregulowanie pod względem prawnym i dopilnowanie praktycznego wykonania przepisów sprawy walki z pornografią w druku, w teatrze, kinie i t. d., wreszcie pomoc materialna i opieka nad młodzieżą ubogą, pozabawioną rodziców.

Statut towarzystwa nie jest jeszcze ostatecznie ustalony i zatwierdzony, więc nie można przewidywać, czy towarzystwo rozciągnie swą działalność na całą młodzież szkolną i nieszkolną, czy ograniczy się do młodzieży uczącej się, przyczem w tym drugim wypadku mogłoby znowu ująć sprawę szerzej i zająć się wszystkimi uczniami wszystkich szkół, lub w węższym zakresie młodzieżą tylko szkół średnich. Projekt statutu jest w ten sposób napisany, że pozwala na ujęcie sprawy w każdy wyżej wymieniony sposób, a decyzja w tej mierze zapadnie na następnym drugim posiedzeniu, które projekt statutu ostatecznie zatwierdzi i przystąpi do ustalenia członków założycieli towarzystwa.

Nie przesądzając tej sprawy z góry musimy, że decyzja zapadła winna po dojrzałym namyśle. Trzeba się liczyć z środkami i nie zapowiadać zbyt wiele. Lepiej założyć mniejszą, ale czynną organizację, niż napisać piękny statut (brzytwie organizacji utonął w bezczynności. Zresztą rozumiałą jest zupełnie rzecz, że innych metod pracy i czego innego potrzebują dzieci w szkole powszechnej (od lat 7 do 14), a innej małe dziećmi szkół średnich w wieku do lat przeszło 20. Można by naturalnie trudność tę ominąć, stwarzając w łonie towarzystwa oddzielną sekcję dla młodzieży młodszej, a oddzielną dla starszej, ale wszystko to wymaga naturalnie jeszcze namyśłu i przygotowania, a w pierwszym rzędzie zależeć będzie od tego, czy całe społeczeństwo inicyjatywę poprze, czy też cały ciężar pracy spadnie na barki kilku jednostek.

Wszystko od nas zależy! Poruszając tę wielką doniosłą sprawę, mamy nadzieję, że znajdzie ona właściwe zrozumienie i że Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą, mieć będzie wielu czynnych i ofiarnych członków.

Z. F.

## Walka z polskością w Gierwiatach.

Wczoraj zmusił nas do mówienia o sobie nowy agitator białoruski w Żodziszkach ks. Godlewski, dziś nie możemy przejść do porządku dziennego nad ustaloną reputacją polityczną proboszcza w Gierwiatach. Mowa tu o ks. Jakowianis. Przypomniał o sobie z racji uroczystości Sienkiewiczowskich i polecenia Kurji biskupiej odprawienia nabożeństwa. Gdy w kościołach całej Polski odprawiali się modły za duszę wielkiego pisarza, ks. Jakowianis prosił ludność polskiej wręcz odmówił wykręcając się, że nie otrzymał osobiście rozporządzenia Biskupa. Gdy mu wskazano komunikat Kurji w gazetach odparł, że jego to, co gazety piszą nie obowiązują tembardziej, że za czasów okupacji niemieckiej, Niemcy fałszowali rozporządzenia Kurji. Nie trzeba być domyślnym, aby zrozumieć aluzję do charakteru rządów polskich w tym kraju. Nie tylko jednak w sprawie uroczystości Sienkiewiczowskich zachowanie się ks. Jakowianisa było prowokacyjne.

Gdy Kurja Biskupia poleciła poparcie akcji tygodnia lotniczego ks. Jakowianis rozporządzenie spełnił, ale w ten sposób, że wyszedł przed zakrystję i mruknął coś niezrozumiałe tak iż nikt w kościele nie wiedział o co chodzi. Rezultat tej akcji był wspaniały, bo zebrano... 88 grosze. Sam ks. Jakowianis hojnie dał na tydzień lotniczy nieco wyszarganych banknotów markowych. Bolszewicy mieliby krótką a dosadną nazwę dla proboszcza gierwiackiego: *sabotażnik* i odpowiednio by go „zlikwidowali”. My opierając się na najliberalniejszej w świecie konstytucji, żądamy tylko od władzy duchownej, aby większe nakazała poszanowanie dla swych rozporządzeń.

## Nowe rejony administracyjne w województwie wileńskim.

Urząd województwa wileńskiego w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych opracowuje wniosek w sprawie utworzenia nowych rejonów administracyjnych w starostwach Wileńszczyzny w celu wzmocnienia stanu bezpieczeństwa w naszym kraju. W myśl tego projektu nie tylko nie zostaną skasowane etaty dotychczasowych naczelników rejonów, lecz powstaną nowe urzędy naczelników rejonów. A mianowicie w pow. wileńsko-trockim urzędy naczelników rejonów istnieć będą w Trokach i prawdopodobnie w Rodziszewiu, w pow. Świeciańskim — w Swirze i w Ignalinie, w pow. Brastawskim w Dukaszach, w pow. Dziśnieńskim w Drui, Dziśnie i Szarkowszczyźnie, w pow. Duniłowickim w Dokszycach i Miadziole, w pow. Wilejskim — w Dolhinowie i Radoszkowiczach i w pow. Osmiańskim w Smorgonach lub Bienicy.

## Ochrona linii kolejowych i pociągów.

Plan ochrony linii kolejowych i pociągów został już ostatecznie wykonany i zaakceptowany przez władze. Linjom kolejowym a także większym stajom poza połączeniami telefonicznymi dodane będą specjalne oddziały ochronne, które będą linje kolejowe graniczne objęte. Niezależnie od tego mosty kolejowe otrzymają specjalną wartę. Pociągi, kursujące na liniach granicznych, zaopatrzone zostaną w telefony przenośne i odpowiedni oddział policyjny.

Odpowiednia ilość telefonów przenośnych została już zakupiona i rzeżana na wyznaczone stacje. Dokonane z telefonami przenośnymi próby dały wynik zadowalniający.

## Ujęcie bandytów w pow. Wilejskim.

Podczas dokonanej obławy gm. Rakowskiej przez posterunek w Miernowiczach, pow. Wilejskiego, zostali ujęci 2-aj uzbrojeni bandyci, którzy posiadali przy sobie krótkie karabiny rosyjskie i 170 naboji, 8-aj inni z tej samej bandy zdołali zbiec, pozostawiając na miejscu zatrzymanych pierwszych srebrny cerkiewny kielich, czapkę i krótki, karabin Ujętych bandytów przekazano do posterunku w Rakowie celem przekazania ich właściwym władzom w trybie doraźnym.

## Powstanie włościańskie w Rosji.

Powstanie przeciwbolszewickie włościan w gubernji Smoleńskiej rozszerza się. Rozruchy przerzuciły się do gubernji Mohylewskiej i Orłowskiej.

## Czy naprawdę „Celowa Praca”?

I. W ostatnich czasach zaczęły ukazywać się w prasie Wileńskiej artykuły o spółdzielczości. Mamy do zanotowania parę artykułów w „Kurierze Wileńskim” jak również w dniu 15 października ukazał się jednobrzmiący artykuł w „Dzienniku Wileńskim” p. t. „Akcja rozbudowy Wilna” i w „Słowie” pod tytułem „Celowa Praca”.

Ten artykuł skłania mnie do chwycenia za pióro.

Wśród licznych spółdzielni na Wileńszczyźnie artykuł ten wywołał pewne zdziwienie: Jako? w okręgu Wileńskim jest kilkadziesiąt spółdzielni drobnego kredytu, w samym Wilnie jest ich pięć, a tu autor artykułu powiada nam, że sprawa gromadzenia drobnych oszczędności będzie rozwiązana wówczas dopiero gdy w Wilnie powstanie Kasa Kredytowa i gdy kraj cały pokryty zostanie siecią takich Kas Kredytowych.

Otóż pozwolę sobie zwrócić uwagę szanowalnemu autorowi artykułu, że sprawa gromadzenia oszczędności, sprawa wdrażania społeczeństwu samego zmysłu oszczędności, zajmowała i zajmuje bardzo szerokie warstwy tego społeczeństwa i, że w dziedzinie tej dużo już zrobiono. Ci którzy interesują się tem i chcieliby przyłożyć się, choć w małej mierze, do poprawy stosunków, nie powinni zaczynać wszystkiego od początku, od A. B. C. od rozbijania pewnego dorobku, a powinni zaznajomić się z tem co jest już zrobione w tej dziedzinie, po-

winni przyłączyć się do już egzystujących organizacji, aby pracować wspólnymi siłami i tem samym organizacje te uczynić potężniejszymi i zdolniejszymi do życia.

Na terenie Państwa Polskiego egzystują dwa typy spółdzielni kredytowych: typu Reifeisena i Schultze'go z Delitsch rozpowszechnione bardzo w Małopolsce i stamtąd importowane następnie do innych dzielnic polski oraz spółdzielnie, swoistego, polskiego, typu rozpowszechnione w b. zaborze niemieckim i począwszy w b. Kongresówce.

Pierwsze z nich—to typ spółdzielni drobnych, wyłącznie rolniczych, teren działalności takiej spółdzielni, to gmina, a przy większych gminach, jak to ma miejsce w b. zaborze rosyjskim, to nawet parę wsi sąsiednich. Centralną patronacko-rewizyjną spółdzielni, tego typu, jest Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczo-Handlowych. Oddział tej instytucji w Wilnie mieści się przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 19. Centralami gospodarczymi są Centralna Kasa w Warszawie, Kopernika 80, jako centrala finansowa i lokalne Centralne Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowych. Taka lokalna Centrala w Wilnie mieści się w tym samym lokalu przy ul. Ad. Mickiewicza 19. Oddział Centralnej Kasy w Wilnie niema.

Drugi typ spółdzielni mieszanych miejsko-wiejskich, to typ spółdzielni większych, zakładanych po miastach z terenem działalności na miasto i powiat Przy większych powiatach i większej ilości miast w powiecie, względnie więk-

szem mieście, spółdzielni takich jest kilka. Centralą patronacko-rewizyjną spółdzielni tych jest, na b. zaborze rosyjski, Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie ul. Jasna 8. Oddział tej instytucji w Wilnie ma swoją siedzibę przy ul. Mickiewicza Nr. 1, w lokalu Banku Związku Spółek Zarobkowych. Centralami gospodarczymi są: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Centrala Maszyn, Centrala Rolników, Centrala Spożywców i Spółdzielnia Wydawnicza.

Który z wymienionych typów jest lepszym, poruszać tu nie będę, gdyż szczupłość artykułu na to nie pozwala. Ja osobiście jestem zwolennikiem typu drugiego i w artykule niniejszym zajmę się tym drugim typem spółdzielni, z naczą tylko mimochodem, że pierwszy typ drobnych spółdzielni rolniczych liczy na terenie Małopolski i b. zaboru rosyjskiego kilka tysięcy spółdzielni. Na czele Centralnej Kasy tych spółdzielni stał do niedawna dr. Franciszek Stefczyk b. prezes Głównego Urzędu Ziemińskiego i b. prezes Rady Banku Rolnego. Po śmierci jego kierownictwo Centralnej Kasy objął p. Zygmunt Chmielewski b. vice-minister rolnictwa.

W styczniu r. b. trzy duże związki patronacko-rewizyjne: Związek Spółdzielni Gospodarczych i Zarobkowych w Poznaniu, Związek Stowarzyszeń Zarobkowych we Lwowie i Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie połączyły się i, zachowując swą autonomję, wytworzyły nadbudowę w formie Unji, która nosi nazwę „Unji Związków Spółdzielczych”. Unja ta liczy w łonie swym w obecnej chwili już siedem związków rewizyjnych i jest obecnie najpotężniejszą organizacją zrzeszeniową spółdzielczą w Polsce. Organizacji takiej nie powstydziliby się nawet i Anglia, ów klasyczny kraj spółdzielczości.

Unja jednocy w swem łonie niespełna tysiąc spółdzielni, ale są to spółdzielnie zakrojone jak wspominałem o tem wyżej, na skalę większą niż spółdzielnie typu Reifeisena i Schultze'go z Delitsch.

Na czele Unji stoi ks. prałat Stanisław Adamski b. poseł na Sejm Ustawodawczy, obecnie senator.

Centralą finansową Unji tej jest Bank Związku Spółek Zarobkowych wraz ze wszystkimi swemi oddziałami. Bank ten wierny swemu założeniu i swej firmie wszystko robi, co tylko leży w jego możności, aby zadość uczynić obowiązkowi swym, jako Centrali finansowej spółdzielczej. Po za finansowaniem Związków patronacko-rewizyjnych, należących do Unji na koszty handlowe w formie dotacji, Bank daje związkom tym i ich oddziałom do rozporządzenia lokale oraz środki niezbędne do wykonywania funkcji rewizyjno-patronackich. W bilansie Banku tego na 19 milionów złotych—wekliki zdyskontowanych w portfelu, spółdzielnie miały omal, że nie 50% bo 8.985.000 złotych. Centrala Maszyn ma monopol na b. zabór niemiecki dostarczania maszyn rolniczych, zarówno dla małej, jak i średniej własności ziemskiej. Po za Centralą Rolników, omal, że niema handlu ziemiołódami na ziemiach naszych województw zachodnich Hurtownia Spożywców odgrywa w tych województwach taką rolę, jak w b. Kongresówce T.wo „Społem”.

Spółdzielnia Wydawnicza zajmuje się wydawnictwem ujednostajnionych książek, blankietów, druków niezbędnych dla spółdzielni zrzeszonych w Unji, wydawnictwem broszur spółdzielczych, dwutygodnika „Poradnik Spółdzielczy” itp.

W „Poradniku” spółdzielnia znajdzie wszystko, co go interesuje w zakresie spółdzielczości, znajdzie porady, wskazówki, artykuły aktualnie ekonomiczne, korespondencje itd.

Tadeusz Urbanowicz.  
(Dok. nast.)

## Sejm i Rząd.

### Opinia prasy.

„Gazeta Warszawska”, organ Związku Ludowo-Narodowego, w artykule wstępnym omawia położenie rządu p. Grabskiego na tle stosunków parlamentarnych. Gazeta nastrojona jest pesymistycznie co do przyszłości rządu Grabskiego. System rządu jaki posiadamy—pismo dziennik—prowadzi do coraz większego chaosu w Sejmie i w opinji. Cały szereg stronnictw przechodzi ostre kryzysy wewnętrzne. Trzeszczy oddawna Wyzwolenie, zarysowuje się obecnie gmach Chrześcijańskiej Demokracji, gdzie się zaczyna rządzić według swego widzieli się poseł Korfanty. Po scharakteryzowaniu

stronnictw w Sejmie, jako niezdolnych do stworzenia silnego rządu, pismo powołuje się na przykład konserwatystów angielskich, którzy potrafili powołać do życia rząd jednolity i drugotrwały. Najbliższym z zadań, jakie stoją przed Polską—końcluuje Gazeta—jest przeprowadzenie w konstytucji i ordynacji wyborczej zmian, któreby pozwoliły na utworzenie silnego i trwałego rządu.

Wizyta posła. Poseł angielski w Warszawie p. Mueller złożył we czwartek wizytę ministrowi Skrzyńskiemu. Wizyta trwała godzinę.

### DO SPRZEDAŃIA 1 ZAKŁAD MECHANICZNY

z wygodnym lokalem. Oglądać od godz. 8 rano do 3 po poł. ul. Tatarska Nr. 6.

## Doktor J. KACEW

choroby włosów (dupież, przedwczesne (wylisienie), kosmetyka lekarska przyszłe piegi, znamiona, plamy, brodawki czerwoność nosa itp.) Usuwanie włosów z twarzy diatermją. Jagiellońska 3, (obok ul. Ad. Mickiewicza). Od 10 — 2 i 4-7.

## Niewczesny pomysł.

A więc uroczystość! A nawet podobno święto, jak wyraził się ks. biskup Bandurski w swej przemowie. Czyżby świąt zamalało u nas, że ich liczbę powiększono jeszcze o jedno, jakgdyby dzisiaj uroczystość nie mogła być wyznaczona na którąkolwiek niedzielę, choćby 2 listopada. Boć przecież dzień 31 października nieczem nie wiąże się z życiem Adama Mickiewicza, którego setna rocznica — wywiezienie z Wilna przypadała 25 października. To też, zawiązując niefortunnie wyborowi dnia powszedniego, uroczystość zgromadziła bardzo szczerze grono publiczności, sztucznie powiększonej szeregiem wojska i uczniów szkół, oderwanych od nauki.

A teraz sam pomnik. Karyatyda 12-to metrowa, wyrastająca bez żadnego cokołu wprost z ziemi, stanęła na brzegu Wilji, z decyzji p. gener. Berbeckiego, z góry skazana na zagładę wobec nietrwałości materiału. (Jest to właściwie drewniany model nieprzyjętego projektu prof. Pronaszki). I wyobraźmy sobie, jakby wyglądało Wilno, gdy po zapowiedzianym konkursie na rzeczywisty pomnik Mickiewicza, zdyskwalifikowane projekty znajdą swoich amatorów, którzy wcieli je w monstrualne kształty i postawią po różnych zakamarkach miasta? Może to paradoks, ale mogą przybrać realne kształty, wobec rozbudowanej naszej indywidualności. Bo jednak zgodzić się każdy musi z tem, że gospodarzem miasta jest jego Zarząd, nie żadne komitety, a w sprawach tego rodzaju, jak postawienie pomnika Wieszczołowi Narodu, nie powinna decydować fantazja jednostki, lecz wola wyrażona ogółu. Jednostka w miarę możliwości i środków może podjąć temu ogółowi, lecz nie może mu narzucać swych zapatrywań, gdyż będzie to dyktatura, a nie współdziałanie.

Gdyby ten pomnik czy model jego rzeczywiście był takim arcydziełem, które trzeba ratować od zagłady dla przekazania ludzkości. Ale obawiamy się, że tak nie jest. Z dolatujących nas w czasie uroczystości sądów i określeń elity Wilna, zebranej przy pomniku, nie pochlebnego, ale to dosłownie nie, w ucho nam nie wpadło. Przeciwnie! Ujemne sady słycały było wokoło. Nawet sam gen. Berbecki, mówiąc żartobliwie do marsz. Piłsudskiego, radził, że „trzeba przymknąć jedno oko, drugie zamknąć, a potem patrzeć przez szpary między palcami”. Na to p. marszałek zauważył, że „jeszcze lepiej, obydwie oczy zamknąć i dodać, że „jest on bezwzględnie za duży, nawet z perspektywy drugiego brzegu Wilji”. Ktoś inny radził postawić go na jednej z gór otaczających Wilno. Inny wyczuwał radość „prawosławego narodu”, że tak gigantyczne na wzór Rosji pomniki zaczynają w Polsce budować.

Widoczne jednak było, że twórcą pomnika gen. Berbecki czuł jego nieracjonalność i potworność, kiedy w swej publicznej przemowie jakgdyby tłumaczył się, dlaczego pomnik stanął i że „zbudował go żołnierz, jak umiał, a już resztę niech robi główny Komitet, któremu wojskowy Komitet podporządkowuje się”.

Szkoda, że tak późno! szkoda bowiem poświęcić pracy i nakładu „Czasu i atlasu”, jak powiedział król Stanisław.

A ta nuta przebiegała się i w innych przemówieniach. Świetnie ją uzasadził ks. biskup Bandurski, że najprzód opieka dla dzieci w ochronach, szkołach, uniwersytecie, a potem pomniki. Rozwijał ją też prezydent miasta p. Bańkowski, dodając, że „myślny nie wrog”, a Wilja i Wilenka zaszemrały: ale nie chcemy ręki przykładąć do niedowarzonego pomysłu”.

Cóż powiedzieć więcej? Sama uroczystość, przemyślana i opracowana bardzo starannie przez wojskowych, miała charakter par excellence wojskowy i rozwijała się ze zwykłą w takich razach składnością.

Po nabożeństwie odprawionem w Katedrze przez ks. biskupa Bandurskiego, na którym obecni byli J. J. E. E. biskupi Matulewicz i

Michalkiewicz i inni dostojnicy Kościoła, p. Wojewoda Raczkiewicz i szereg osobistości z miasta, korpus oficerski, przedstawiciele prasy, szkół i t. d. udał się pochód z wieńcami na brzeg Wilji, gdzie specjalnie zbudowany most na pontonach łączył obydwie brzegi, umożliwiając dojście do pomnika.

Poświęcenia nie było. Był tylko szereg mów, które wygłosili ks. biskup Bandurski, gen. Berbecki, prezyd. Bańkowski, kurator Gąsiorowski i rektor Dziewulski, składając hołd nieśmiertelnej sławie Wieszczołowi.

Defilada wojskowa i szkół zakończyła uroczystość. Les.

## Kronika wileńska.

### Urzędowe.

— **Legalizacja stowarzyszeń.** P. Wojewoda wileński zalegał w ostatnich dniach następujące stowarzyszenia: 1) wojskowy klub sportowy 85 pp. strzelców wileńskich „Czarni”, 2) Towarzystwo straży ogniowej ochotniczej w Hodołiszkach pow. święciańskiego i 3) oddział w Postawach wileńskiego związku kupców żydowskich.

### Z miasta.

— **Administracja „Dzien. Wil.”** czynna będzie dziś w sobotę i jutro w niedzielę tylko od godz. 12 do 1 p. p. W poniedziałek zaś od godz. 12 do 6-tej.

— **Program odwiedzenia grobów funkcyjnarzów P. P. w dzień zaduszny 3 listopada.** O g. 12 zbiorą się funkcyjnarzowie 8 komisaryjatu P. P. na cmentarzu Bernardyńskim, a funkcyjnarzowie 4-go komisaryjatu na cmentarzu św. Piotra i Pawła dla złożenia wieńców, godz. 16, minut 30, zgromadzą się wszyscy wolni od służby funkcyjnarzowie P. P. koło bramy wejściowej cmentarza Rosy, gdzie nastąpi złożenie wieńców na grobie żołnierzy poległych w obronie Wilna i przemówienie ks. Bokszezanina. Następnie zebrani uczczą mogiły Mroczkowskiego, Zajęczkowskiego, grupę mogił poległych policjantów i grupę mogił zmarłych policjantów, przyczem ks. Bokszezanin wygłosi odpowiednie przemówienie, a orkiestra P. P. wykona stosowne utwory.

— **„Autopol”.** Niezależnie od kursowania po naszym mieście autobusów firmy „Autoruch” otrzymała koncesję na uruchomienie 20 wozów firma polska „Autopol”, która wkrótce pierwsze wozy na liniach magistralnych puści na miasto.

— **Bilon srebrny.** Jak dowiadujemy się puszeczenie pierwszego bilonu srebrnego w Wilnie nastąpi nie z dniem 1 listopada lecz około 15 listopada, gdyż obecna ilość wybitych 800 tys. sztuk pokryje zaledwie zapotrzebowanie stolicy.

— **Wizyta i rewizyta.** W dniu 29 października o g. 4-ej przybyli do m. Wilna p. minister kolei państwowych złożył wizytę J. E. Teodozjuszowi arcybiskupowi wileńskiemu i lidzkiemu. Też dnia arcybiskup Teodozjusz złożył rewizytę panu ministrowi.

### Sprawy miejskie.

— **Prośba o poparcie wydawnictwa.** Prezes klubu Gruzińsko-Polskiego redaktor tygodnika „Głos Wschodni”, wychodzącego w Warszawie p. Sergio Kurusziliwili zwrócił się w tych dniach do Magistratu m. Wilna z prośbą o przeznaczenie pewnej sumy na poparcie wyżej wspomnianego pisma. (x).

— **Zwiększenie liczby autobusów.** Firma „Autoruch” zwróciła się do p. wojewody wileńskiego (Okręgowy Dyr. Rob. Publ.) z prośbą o zezwolenie na uruchomienie czwartego autobusu firmy Peugeot na linii dworzec osobowy Zwierzyniec. Wobec powyższego wojewoda wileński przesłał wspomniane pismo do Magistratu o zaopiniowanie, czy ze strony tegoż niema przeszkód do zadośćuczynienia, prośbie firmy „Autoruch”. Magistrat do powyższego się przychylił z zastrzeżeniem, że będą przestrzegane przepisy wydanej koncesji. (x).

— **Nowe przepisy o godkach i szyldach handlowych.** Magistrat m. Wilna wydał w tych dniach nowe przepisy wykonawcze o podatku na rzecz miasta Wilna od szyldów, godek, szafek i plakatów. Treść tych przepisów jest następująca: Wszelkiego rodzaju szyldy, napisy, szafki, godła handlowo-reklamowe i inne tego rodzaju reklamy mogą być urządzone jedynie tylko za zgodą i zezwoleniem Magistratu, przyczem, mający zamiar urządzić

wyżej wymieniony znak reklamowy, winien złożyć podanie do magistratu z dołączeniem odnośnego rysunku projektowanej reklamy ze szczegółowym wymienieniem napisu, pisemnego zezwolenia właściciela nieruchomości na umieszczenie reklamy na jego posiadłości, oraz obliczenie powierzchni reklamy w metrach. Bliższych szczegółów co do powyższego można zasięgnąć w wydziale podatkowym magistratu m. Wilna. (x)

### Z życia stowarzyszeń.

— **Stow. Dowborczyków.** Sekretarjat Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków podaje do wiadomości członków, że zebranie pełnego Zarządu, odbędzie się we wtorek, dn. 4 listopada r. b. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Sekretarjatu (Zamkowa 18—23, wejście od zauł. św. Michalskiego).

Na porządku dziennym: Wybory nowego prezesa Okręgu Wileńskiego. Uzupełnienie prezyd. Zarządu. Przyjazd władz centralnych w składzie: honorowego prezesa generała Dowbór-Musnickiego, prezesa centrali gen. Wroczyńskiego, sekretarza p. Wereszaki i innych. Omówienie planu pracy na 1924/25 rok.

— **Wileński Oddział Stowarzyszenia Chrześ. Narod. Naucz. Szkół powsz. w Polsce.** Przypomina członkom o dzisiejszym walnym zebraniu w sali Rozwoju o godz. 4. Będą postawione w Warszawie, przedstawiciele Zarządu Głównego, i członkowie ze wsi. Na porządku dziennym: sprawozdanie roczne i ważne sprawy organizacyjne.

Obecność wszystkich członków konieczna. Wstęp za legitymacjami członkowskimi.

— **Zarząd T-wa „Rozwój”** podaje do wiadomości p. członków, że w niedzielę dnia 2 listopada o godz. 6 wieczorem w lokalu T-wa odbędzie się zebranie z udziałem ks. posła Wyrębowskiego z Warszawy, na które uprasza się członków o liczne stawienie się.

Przypominamy, że nadchodzący poniedziałek (8.XI. r. b. o godz. 7 wiecz.) będzie poświęcony odczytowi żydoznawczemu, zaś w sobotę dnia 8.XI. r. b. o godz. 9-tej wiecz. T-wa urządzi zabawę taneczną.

Bilety można nabywać w kancelarji T-wa przy ul. Trockiej № 11, m. 7 od godz. 4 do 7 wieczorem.

— **Zebranie krawców.** W poniedziałek dnia 8 listopada r. b. o g. 6½ wiecz. w lokalu Centrali Chrz. Zw. Zaw. (S-to Jańska 8) odbędzie się ogólne zebranie krawców i krawczyń.

— **„Wileński Komitet Akademicki”** zwraca się do ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej z prośbą o stawienie się w dn. 3.XI.24 (poniedziałek) o g. 4½ pp. na podwórzu Piotra Skargi, skąd wyruszy pochód na cmentarz Rosa w celu złożenia wieńców na grobie żołnierzy poległych w obronie Wilna, zmarłych profesorów U. S. B. oraz Syrokomli”.

### Sprawy akademickie.

— **Wileński Komitet Akademicki** zawiadamia ogół polskiej młodzieży akademickiej, iż w dniu 3.XI (poniedziałek) o godz. 4½ p. p., na dziedzińcu Piotra Skargi (gmach Główny Uniw.) odbędzie się zbiórka młodzieży akademickiej, poczem wyruszy pochód w celu złożenia wieńców na grobach żołnierzy poległych w obronie Wilna, zmarłych profesorów U. S. B. p. p. Horodyskiego, Janowskiego i Nowodworskiego, oraz na grobie Syrokomli. Uprasza się o liczne przybycie w celu oddania hołdu pamięci zmarłych.

— **Loterja fantowa na rzecz Tygodnia Akademickiego.** W Tygodniu Akademickim urządzi komitet wojewódzki wileński pomocy polskiej młodzieży akademickiej, loterję fantową. Ofiarne kwestarki

zbierają fanty po całym mieście. Od jakości i ilości tych fantów zależeć będzie wynik loterji. Nie wszędzie jednak będą mogły dotrzeć kwestarki. Niech każdy, kto może ofiarować choćby rzecz małą złoży ją przechodząc w Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akad. U.S.B., ul. Wielka 24 w godz. od 1—3 i od 7—9 wiecz. lub w składach p. A. Głowińskiego od godz. 7—9 wiecz. przy zaułku Dobroczyнным Nr 2 do dnia 5 listopada r. b.

— **Rada Naczelna „Odrodzenia”.** Dziś odbędzie się w Poznaniu uroczyste otwarcie IV sesji Rady Naczelnej Stowarz. Młodz. Akad. „Odrodzenia”. W charakterze przedstawiciela „Odrodzenia” wileńskiego wyjechał kol. Andruszkiewicz. (y)

— **Zabawa w Ognisku.** W Ognisku akademickim (Wielka 24) odbędzie się dziś zabawa taneczna. Początek o godz. 9 wieczorem.

— **Odezwa w sprawie Tygodnia Akademickiego.** Wojewódzki Komitet Wileński Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej wydał odezwę wzywającą społeczeństwo do współpracy i ofiarności w „Tygodniu Akademickim” który odbędzie się od 9 do 16 listopada r. b. Odezwę podpisał:

Zygmunt Gąsiorowski—Kurator Okręgu Szkolnego, Konrad Jocz—Wice-prezes Komitetu, ks. Kazimierz Mikołaj Michalkiewicz—Biskup sufragana wileński, Jan Piastrowski—Prezes Izby Kontroli Państwowej, prof. Ferdynand Ruszczyk—Dziekan Wydziału Sztuk Pięknych, gen. Andrzej Tupalski—Prezes Komitetu, prof. Władysław Zawadzki—Wice-prezes Komitetu, Antoni Głowiński, Józef Korolek, Konrad Niedziałkowski, Władysław Raczkiewicz—Delegat Rządu, Restytut Sumorok—Prezes Sądu Apelacyjnego, Helena Wileczewska, Walerjan Samowicz i Wacław Mohl—Sekretarz Komitetu.

### Sprawy kolejowe.

— **Inwestycje na kolejach.** Zgodnie z podaną przez nas w jednym z poprzednich numerów wiadomością, o przyznaniu pewnej sumy na inwestycje w dyrekcji wileńskiej, dowiadujemy się, iż Ministerstwo Kolei poleciło przedewszystkiem doprowadzić do należytego stanu mosty kolejowe i stacje w pierwszym rzędzie na liniach magistralnych, a następnie innych, w miarę posuwania się prac.

Projektowana rozbudowa kilku stacji węzłowych, wskutek obniżenia się ruchu została wstrzymana na okres jednego roku. (k)

— **Z pobytu ministra kolei p. Tyszkę w Wilnie.** P. Minister Kolei inż. Tyszka po przybyciu do Wilna w dniu 29 b. m. i powitaniach oficjalnych na dworcu kolejowym udał się do „Ogniska”. Stamtąd na śniadania do warsztatów kolejowych, węzła wileńskiego i szpitala na Wilekiej Łapie. Następnie p. Minister złożył wizytę p. wojewodzie Raczkiewiczowi, Exc. biskupom Matulewiczowi, Bandurskiemu i Michalkiewiczowi, duchowieństwu prawosławnemu, wojskowości, prezydentowi miasta, i t. p.

O godz. 16 min. 30 p. Minister przybył do gmachu dyrekcji kolejowej gdzie w gabinecie prezesa dyrekcji udział audjencji. Przyjęci byli przedstawiciele prasy, szereg związków kolejowych, i osoby prywatne. Po audjencjach p. Minister odjechał do „Ogniska” gdzie władze kolejowe na jego cześć wydały bankiet. Na bankiecie przemawiali prezes dyrekcji p. Staszewski, wojewoda p. Raczkiewicz, inż. Łaguna.

W odpowiedzi na szereg toastów p. Minister Kolei przemawiając zaznaczył, iż po dokonaniu inspekcji dyrekcji okręgów zachodnich zauważa, że praca dyrekcji wileńskiej w porównaniu z innymi dyrekcjami jest o wiele większą, albowiem tu, trzeba było zaczynać od podstaw. Lwia część pracy dokonana.

Po bankiecie odbył się pokaz ćwiczebny w sali gimnastycznej „Ogniska” potem koncert w którym brali udział orkiestra symfoniczna kolejowa, chór i artyści operowi.

O godz. 11 w noey p. Minister Kolei odprowadzany przez władze kolejowe i gości odjechał pociągiem specjalnym przez Białystok do Grajewa.

### Sprawy szkolne.

— **Uniwersytet powszechny im. Ad. Mickiewicza** podaje do wiadomości, że wobec licznych zapisów na kurs języku francuskiego i niejednolitego poziomu zapisu-

jących się, otwarte zostają dwa równoległe kursa języka francuskiego: dla początkujących i dla zaawansowanych. Zapisy przyjmuje sekretarjat codziennie od g. 6—8 w. Dominikańska 13. Oplata wynosi 5 zł. miesięcznie.

### Sprawy samorządowe.

— **Jarmarki w gminie solecznickiej.** Rada gminna solecznicka, pow. wileńsko-trockiego, zwróciła się do urzędu wojewódzkiego z prośbą o ustanowienie miesięcznych targów w dniu 1-szym każdego miesiąca w Wielkich Solecznikach, w dn. 15-ym w Małych Solecznikach i w dn. 25 w Jaszuanach.

Przedmiotem targu mają być produkty spożywcze, oraz inwentarz żywy.

Lekarz weterynaryj i wydział powiatowy wydali w tej sprawie przychylną opinię. (l)

— **Posiedzenie wydziału powiatowego.** W dniu 4 listopada odbędzie się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku wileńsko-trockiego. Na porządku dziennym sprawy bieżące.

— **Zjazd lekarzy weterynaryjnych.** W dniach 21 i 22 listopada r. b. w Wilnie odbędzie się zjazd państwowych i samorządowych lekarzy weterynaryjnych Z. Wileńskiej. Na powyższym zjeździe będą rozpatrywane między innymi sprawy walki z chorobami zaraźliwymi u zwierząt, dozór i kontrola dozoru sanitarno-weterynaryjnego na stacjach kolejowych i granicznych, a także stosunek państwowej weterynaryj do samorządowej organizacji komunalnej weterynaryj w miastach, ustalenie urzędu weterynaryjnego dla spraw miejskich. Będzie również rozpatrywana sprawa o potrzebie zachowania pracowni do badań rozpoznawczych dla Kresów Wschodnich w Wilnie. (s)

### Sprawy rolnicze.

— **Posiedzenie okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie.** W dniu 8 listopada odbędzie się posiedzenie okręgowej komisji ziemskiej.

Na wokandzie: 1. sprawy przejęcia na własność Państwa: a) działki ziemi w okolicy Markowszczyzna, gm. Rudzkiej, pow. wileńsko-trockiego, własność Juljana Zieniewicza, o obszarze około 6,550 ha; b) posiadłości ziemskiej we wsi Stalina, gm. niemceńskiej pow. wileńsko-trockiego, wł. Antoniego Czaplińskiego, o obszarze 6,550 ha; c) działki ziemi w m. Landwarowie, pow. wileńsko-trockiego, wł. Teodora Iwanowicza o obszarze około 1 ha; d) działki ziemi we wsi Grusztale, gm. podbrzeskiej, pow. wileńsko-trockiego, o obszarze 4 ha, własność Konstantego Siemaszki; e) majątku Druściany, gm. michałowskiej, pow. święciańskiego, własność Włodzimierza Święcickiego, o obszarze około 208 ha.

Następnie porządek dzienny obejmuje pięć spraw o zatwierdzenie układów w przedmiocie dobrowolnej likwidacji serwitutu pastwiskowego, dwie sprawy wdrożenia postępowania przymusowej likwidacji serwitutu pastwiskowego, wreszcie 14 spraw wdrożenia postępowania scaleniowego. (l)

### Poczta i Telegraf.

— **Reorganizacja zarządów technicznych telegrafów i telefonów.** Poczynione w okresie kilku lat doświadczenie co do organizacji służby technicznej, telegrafów i telefonów skłoniły centralne władze pocztowe do rozważenia koncepcji zmiany ustroju t. zw. technicznych zarządów telegrafów i telefonów.

Reorganizacja ta polegać ma przede wszystkim na zapewnieniu większego aniżeli to było dotychczas, skoordynowania pracy organów ruchu i technicznych.

Według opinii kół miarodajnych projektowana reorganizacja zapewni lepszą sprawność w funkcjonowaniu telegrafu i telefonu.

— **Aparaty radiotelefoniczne.** Jak się dowiadujemy do czasu wydania przepisów wykonawczych do ustawy o poczcie, telegrafii i telefonii, zezwolenie na zainstalowanie odbiorników radiotelefonicznych udzielane są tylko tymczasowo pod warunkiem, że aparaty te służyć będą jedynie do celów eksperymentalnych z wyłączeniem jakichkolwiek demonstracji publicznych. (x)

Zabawy.

Zabawa na uniwersytecie. W sobotę, dn. 1-go listop. w sali miejskiej odbędzie się zabawa taneczna, poprzedzona przedstawieniem scenicznym 2-cho jednoaktów...

Różne.

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna, podaje do wiadomości ubezpieczonych, że termin składania ankiet wyznaczony poprzednio do dnia 1-go listopada b. r., został przedłużony do dnia 15-go listopada b. r.

Teatr, muzyka i sztuka. Teatr Peleki (Lutnia). Potężne dzieło Adama Mickiewicza „Dziady”, ukaże się dziś po raz drugi w malowniczej szacie dekoracyjnej.

oza. Dziś o godz. 12-iej w południe odbędzie się ku uczczeniu Adama Mickiewicza poranek, na który się złoży deklamacje i produkcje wokalne do słów A. Mickiewicza.

W-ty poranek-koncert dla młodzieży szkolnej. Jutro o godz. 12-iej w poł. odbędzie się kolejny poranek-koncert.

Wleczór Chopina. Dziś o godz. 8-iej wiecz. wystąpi znakomity pianista Zbigniew Drzewiecki, na koncercie poświęconym utworom Chopina.

Z ruchu wydawniczego

„Wileńskiego Przeglądu Artystycznego” Nr. 6-7 wyszedł w zwiększonej objętości i zawiera oprócz obfitego działu ilustracyjnego następujące prace: „Z wystawy sztuki i rzemiosła w Wilnie”...

Przyszły sezon operowy.

(Wywiad z Dyrektorem Rychłowskim). Na wieść, że Dyrektor Rychłowski powrócił z Warszawy, dokąd jeździł w sprawach teatrów śpiewnych w Wilnie, spieszyliśmy na prośbę redakcji „Dziennika” do Dyrekcji teatrów po informacje.

ski, mimo, że zastałem go wprost rozrywającego przez interesantów i ogłaszającego nieustannymi alarmami dzwonek telefoniczny...

Bez długich wstępów przystąpiliśmy do rzeczy.

Otwarcie opery, poinformował mnie p. Rychłowski, nastąpi w piątek 7 listopada. Na pierwszy ogień pójdzie składane widowisko, uświetnione nazwiskami dwóch wielkich Koryfeusz polskiej muzyki scenicznej: Moniuszki i Karpińskiego.

Tak. Udało mi się pozyskać dziesięć osób z baletu warszawskiego ze znanym baletmistram p. Ciesielskim na czele, które z chwilą zamknięcia opery warszawskiej wyjechały na tournée artystyczne do Niemiec i Austrii...

Na ważne stanowisko reżysera powołany został p. Krugłowski, który z powodzeniem pracował na tem polu w Krakowie i Warszawie. Dopełnią trupe operową znani już Wilnu: pp. Krużanka i Korsak-Targowska...

Jakież niespodzianki gotuje nam Pan, Dyrektorze, w planie repertuarowym?

Projektuję wystawienie: „Hrabiny”, „Aidy”, „Demona”, „Samsona i Dalili”, „Mazepy”...

A co będzie z operetką? Sezon operetkowy rozpoczynamy 10 listopada „Królową milijardów” Falla z Kawecką. Potem wystawione będą: „Hrabina Morica”, „Dama w czerwieni”...

przez pierwsze dwa miesiące Kawecką, potem z kolei Giedt i Messal. Powraca Dowmunt, przyjeżdżają: Sempoliński i Kozłowska, doskonała para wodewilistów z Krakowa ze scen operetkowych Wiednia i Berlina...

A więc perspektywy doskonałe, może Dyrektor z otuchą w przyszłość spoglądać!

Robi się co można. Wielką ulgą jest możliwość zorganizowania sezonu tylko do 1 maja.

Obniżymy ceny biletów do cen od jednego do dziesięciu złotych. Zapewniono mnie, że nowy zespół operowy będzie najlepszym z tych, jakie Wilno dotychczas miało...

Zapewniając, że Wilno poprze każde przedsięwzięcie, na to zasługujące i życząc powodzenia, pożegnałem Dyrektora, podziękowawszy mu uprzednio za cenne informacje...

WYSZEDŁ Z DRUKU WILEŃSKI ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW formatu kieszonkowego obejmujący wszystkie zmiany i uzupełnienia, jakie zostały wprowadzone do 20.X.1924.

NA SEZON ZIMOWY! OTRZYMANO W DUŻYM WYBORZE: PALTA WATOWE I NA FUTRACH PALTA FUTRZANE Z BRĄZOWYCH, BIAŁYCH I SZARYCH FUTER... „KONKURENCJA” Wilno, ul. Niemiecka 21

Poszukuję pokoju przy rodzinie lub bez w okolicach Pl. Katedralnego i Mickiewicza.

Pasy przeciw obwisłości brzucha, pasy przeciw obniżeniu żołądka. Podpaski przeciw opadaniu macicy.

Stenografji wyucza listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja). Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania karakułowe palto damskie. Antokol — Antokolska pobrzeżna d. № 13, m. 4.

Hurtownia Dzienników W. PAWŁOWSKIEGO Wilno, ul. Wielka d. Nr. 50. od 9 — 12 rano i od 3 — 6 wieczór

Dnia 3-go listopada 1924 roku o godz. 12 pop. w Magistracie m. Trok odbędzie się publiczna licytacja na wdzierżawienie 7 jezior miejskich.

Tańców salonowych w najnowszych kreacjach, wykłady pod kier. M-me Ducey i M. Marskiego.

Do prowadzenia instytucji o charakterze finansowym lombardowym kierownika Wymagania: doświadczenie, referencje, stosunki, kaucja lub poręczycielstwo.

Dr. Zeldowicz Kobieta lekarz Dr. SZWARC-ZELDOWICZ

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarsz zamieszkały w Wilnie, przy ulicy 3 to Michalskiej pod № 8, zgodnie z art. 1030 U.P.C., ogłasza...

Wyprzedaż mebli pokój: jadalnych, sypialnych, salonów i części pojedynczych.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 13-go września 1924 r. pod Nr. 149 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

„Adolf Gordon” i S-ka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy decyzji Walnego Zgromadzenia Udziałowców w dniu 10 sierpnia 1924 r. postanowiono spółkę z dniem 1-go września rozwiązać.

2 pokoje bez mebli i kuchni z wygodami do wynajęcia. Ogł.: od 4-6 W. Populanka 31 m. 1.

Fokowe oryginalne palto, nowe, oraz piękna dacha do sprzedania. S-to Jerski 4, m. 5

Kowal poszukuje posady, zna wszelkie roboty w zakresie kowalstwa i ślusarstwa wchodzące; adres: ul. Złoty Róg 3 Józef Ponomosz.

Od 10,000 do 20,000 złotych potrzebne pod zabezpieczenie rzeźczo we, ewentualnie biżuterji. Oferty sub. „Bez ryzyka” do skrz. post. № 127

Pianino do sprzedania. Mestowa 9 m. 15.

Pokoje umeblowane do wynajęcia dla samotnych. Zgłaszać się od 3 do 5. Jagiellońska 1 m. 3.

Przybłąkał się pies wyżeł czarny duży piersi szyja i łapy białe. Kierkajło N.-Świat 30.

Pracownia krawiecka ubiorów damskich i męskich J. GRUDZEWICZ Nowoświecka 5.

Wdowa obolężona rodzina prosi o pomoc materialną. Łaskawe datki prosi składać do „Adm. Dz. Wil.” pod „H. F.”

AMOL oddawna znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich aptekach i składach aptecznych do nabycia. AMOL używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, iszias, bólu głowy i zębów...

MLEKO w każdej ilości kupi i zakontraktuje za gotówkę wytwórnia przetworów mlecznych. Władomski i oferty DOM H/KOM. „ZACHĘTA” Portowa 6-D.

SZKŁO!!! przy Pracowni Malarskiej Pokojowo-szyldowej W. Woźnickiego Wilno, Wileńska 17 ZOSTAŁ OTWARTY Skład Szkła Okiennego, ze sprzedażą hurtową i detaliczną.

„Dział Gospodarczy Kom. P. P. XVI Okręgu podaje do wiadomości, że o godz. 12 w dn. 3. XI. r. b. w stajni tejże Komendy odbędzie się przetarg publiczny na 17 wybrakowanych koni skarbowych”.

Najlepsze, prawidłowo dopasowane okulary z prawdziwymi punktual szklami znakomitej fabryki CARL ZEISS, JENA Nabyć można tylko w magazynie OLKIENICKIEGO p. f. „OPTYFOT” ul. WIELKA Nr. 66. Duży wybór optycznych i fotograficznych artykułów.

Ze starej na nową przerabia się watę. Watę ze starych kołder, płaszczki po przerobce otrzymuje się całkiem nową, jak ze sklepu. Tamże czesanie wełny. Ul. Beliny 11 (dawn. Ostrobramska 43).

Krawiec wojskowy i cywilny L. KULIKOWSKI ul. Ad. Mickiewicza Nr. 33-a. Zawładania Sz. Klientów, iż otrzymał w wielkim wyborze materiały angielskie i krajowe.

LIPINY każdą ilość kupimy Oferty: H. B. RAABE, Sp. Akc. Biała Podlaska lub Warszawa ul. Dzika 5, tel. 278-25.

Przychodnia Kliniki Chorób Dziecięcych Uniwersytetu Stefana Batorego z dniem 1-go listopada zostaje przeniesiona z lokalu przy ul. Sawicz Nr. 15, do Kliniki chorób dziecięcych na Antokolu (Szpital Wojskowy, pawilon Nr. 31).

**LIKIERY WODKI**  
**HARTWIG KANTOROWICZ**  
 TOW. AKC.  
 POZNAŃ  
 WYKWINTNY SMAK  
 WYSOKI GATUNEK  
 ZĄDAJCIE WSZĘDZIE!

Reprezentacja w Wilnie: p. EDMUND KOWALSKI, Nadbrzeźna 18.

Kino-Teatr  
**„HELIOS“**  
 ul. Wileńska 38.

Ostatnia nowość PRZED... i po... **ŚLUBIE...**  
 stołecznych kin!!!  
 w 7 wielkich aktach w roli głównej urodzony w wielkiej czołkie dziecko Warszawy  
**Mia Mara**

NAD PROGRAM:  
**SPROWADZENIE ZWŁOK Ś. P.**  
**HENRYKA SIENKIEWICZA**  
 DO OJCZYZNY.  
 Początek o godz. 4 1/2 p.p.

**OGŁOSZENIE.**

Dyrekcja Wileńska ogłasza na 10 listopada 1924 r. przetarg ofertowy na nabycie 247.000 mtr. prz. drzewa opałowego. Informacje udziela Wydział Zasobów, Wilno, ul. Słowackiego Nr. 2, oraz Oddziały Zasobów: Wilno, Brześć, Białystok i Wołkowysk. I

KINO TEATR  
**„POLONJA“**  
 Mickiewicza 22, Dyr. G. Slepjan.

Dziś! Najwybitniejsza nowość ekranów Ameryki i Europy! w swojej najlepszej, najpiękniejszej kreacji p. t. dramat salonowy w 8 akt. Najpiękniejsze kobiety! Najwytorniejsze stroje! Najrozkoszniejsze tańce.  
**Maę Murray Kobieta motyl—kobieta bogini**  
**Henryka Sienkiewicza**  
 NAD PROGRAM: **Sprowadzenie zwłok Ś. P.** do Ojczyzny.

**Ambulatorjum Weterynaryjne**

Lekarzy weterynaryj: **K. ŁASZKIEWICZ i B. MUTA** otwarte w WILNIE, przy ul. Ponarskiej 54 obok stacji towarowej. Leczenie chorych zwierząt i szczepienia ochronne. Telefon 494.

KINO „LUX“  
 Mickiewicza Nr 11.

Dziś wspinał się sportywo obraz!  
**Szalony czyn galernika**

Nadzwyczajny sensacyjny film w 6 akt. W roli głównej znakom. BROWN. Główne momenty: 1) Walka na dachach pociągu objętego ogniem, 2) Pożar więzienia, 3) Uciezka więźni, 4) Katastrofa aeroplanu, 5) Sceny cyrkowe, 6) Wyścigi i wypadek samochodowy. Ceny od 60 gr.

KINO-TEATR „Piccadilly“  
 ul. Wielka 72.

Dziś! Produkcja 1924 r. Wielki program erotyczny Mistrz Ameryki i Europy  
**Aldyni**

w Wielkim potężnym salonowo-sensacyjnym obrazie p. t. **Tajemnica klubu „Sawoja“**. Niezwykła akcja. Wspaniała gra. Bajajska wystawa. Kunsztowna arcytechnika. 10 wielkich akt.

**Nowość! CZYTAJCIE Nowość!**

**JAN SOBIESKI**

MONOGRAFJA HISTORYCZNA

**ARTURA ŚLIWIŃSKIEGO**

Wydanie wytworne, albumowe, zawierające 110 rycin i portret Jana Sobieskiego. Inicjały rysował i układ książki opracował prof. Edward Trojanowski.

Str. 196, wielkość książki 32 x 24 cm., waga 1 egz. w opr. z opakow. 1 kg. Cena broszury zł. 20.—, w ozd. oprawie płócianej zł. 32.—, z przesyłką pocztową za zaliczeniem zł. 20.80, w opr. zł. 33.—

**Polecamy inne dzieła Artura ŚLIWIŃSKIEGO**

Konstytucja trzeciego maja	1.50	Powstanie listopadowe, brosz. 3.40, w opr.	4.50
Jan Karol Chodkiewicz, hetman wielki litewski, brosz. 3.60, w opr.	4.60	Powstanie styczniowe, brosz. 4.— w opr.	5.20
Joachim Lelewel. Zarys biograficzny	6.60	Stefan Batory. (Wojny moskiewskie), brosz. 4.— w ozd. oprawie	5.20
Maurycy Mochnacki. Żywot i dzieła, brosz. w ozd. opr.	7.80	Hetman Żółkiewski, brosz. 3.80, w opr.	5.—
Maurycy Mochnacki. Na papierze bezdrzewnym, w większ. form.	10.—	Hetman Żółkiewski, Wyd. większe na lep-szym pap., brosz. 7.20, w ozd. opr.	8.40
Polska Niepodległa, brosz. 3.80, w oprawie	6.—	Tadeusz Kościuszko	—25
Powstanie Kościuszkowskie, brosz. 3.40, wopr.	4.50		

Wydawnictwo M. ARCTA w Warszawie

NOWY-SWIAT Nr. 35.

**DOM HANDLOWY**  
**F. MIESZKOWSKI**  
 Sp. z ogr. odp.  
**ODDZIAŁ w WILNIE,**  
 ul. Mickiewicza 23 tel. 2-99.  
**DZIAŁ MEBLOWY**

Lóżka angielskie . . . . .	od zł. 49.—
Szafy dębowe fornierowane . . . . .	90.—
Kredensy dębowe fornierowane oszklone z lustrami . . . . .	245.—
Bjorka pięcioszkladowe . . . . .	64 50
Materace miękkie z trawy morskiej . . . . .	26.—
Stoły dębowe fornierowane rozsuwane . . . . .	110.—
Krzeseła wiedeńskie . . . . .	6.30
Tualetki damskie, półkredensy, stoliki do samowarów, fotele, otomany, kozetki, szafki noce i t. p.	

**KOMPLETY:** jadalnie, gabinety, saloniki.  
 Wielki wybór kompletnych sypialni do najwykwintniejszych. Przy regulacji gotówką kasa odlicza od wszystkich cen 7% rabatu.

**KOBIETA-LEKARZ**  
**Dr. Piotrowicz Jurtzenko**  
 Ordynator Szpitala Sawioz Choroby skórne i weneryczne  
 ul. Zawalna Nr. 22  
 Przyjmuje wyłącznie panie od godz. 2 1/2—4 po poł.

**D-r. ŁUKIEWICZ**  
 Choroby skórne i weneryczne.  
 wrócił i przyjmuje od godz. 4—7 pop.  
 Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Śniadeckich 1.

**Akuszeryka**  
 z Warszawy udziela porad i siągamym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mlekiwica 46-6

**Dr. Leon Ginsberg**  
 Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej od 8 1/2 do 1 i 4—7

**LEKARZ-DENTYSTA**  
**MARIA RAUBA-BŁAZEJEWICZOWA**  
 wznowiła przyjęcia od 3 do 6 p. p. za wyjątkiem świąt ul. Dominikańska Nr. 8 m. 1

**Dr. medycyny**  
**B. SZYRWINDT**  
 Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.  
 Wielka 19. 10—1 i 4—7.

**D-r. POPILSKI**  
 Choroby skórne i weneryczne. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 10—1 i 5—7.

**Dr. Wołodźko**  
 ordynator szpitala Sawica. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6. Zawalna 22

**D-r. J. Bernstejn**  
 Choroby skórne, weneryczne, syfilis i mozołoplówce. Przyjmuje 9—1pp. i 4—9w. ul. Mickiewicza 23—5.

**DUKTOR**  
**Maria Petrusiewiczowa**  
 powróciła i wznowiła przyjęcia. Choroby kobiece. W. Pohulanka 14 m. 19. Przyjęcia 5—7.

Kobieta lekarz  
**Dr. Abłamowiczowa**  
 choroby kobiece i akuszeryka Kasztanowa 7, m. 7, g. 9—10 i 3—5.

Dom „osobniak“ do sprzedania na dogodnych warunkach. Zakretowa 12, od 2—4 po poł.

**B-cia ALSZWANG**  
 Wilno, ul. Wielka 42 SP. AKC. Telef. 822.

**TANI TYDZIEŃ—POŃCZOCH**

<b>500</b> tuzinów pończoch	jedwabne
<b>300</b> tuzinów skarpetek	półjedwabne
<b>200</b> tuzinów pończoch i skarpetek dzieciennych	fildekosowe
	welniane

będą sprzedawane po cenach niżej fabrycznych.

**UWAGA!** W ciągu tego tygodnia pozostawia się do dyspozycji Sz. Klienteli olbrzymi wybór różnych gatunków i barw.  
**PROSIMY PRZEKONAĆ SIĘ!**



**D. H. F. MIESZKOWSKI**  
 SP. Z OGR. ODP.  
**ODDZIAŁ w WILNIE**  
 ul. Mickiewicza 23, tel. 2-99.  
**DZIAŁ MANUFAKTUROWY:**  
**Wielki wybór materiałów wełnianych, bawełnianych, płóciennych.**

Specjalnej uwadze polecamy następujące sezonowe materiały na ubrania męskie i damskie:

FM. Kamgarn . . . . .	szer. 166 cm.	zł. 27.—
Gabardina Kamg. . . . .	150	28.—
Mera I Kamg. . . . .	146	24.—
Mera II bost. zgrzebny . . . . .	146	18.—
Zamsz . . . . .	144	20.—

Powyższe materiały są:  
**Czysto welniane, o trwałych kolorach, już dekatyzowane (prêt à coudre).**  
 Przy regulacji gotówką kasa odlicza od wszystkich cen 7% rabatu.

**SPÓŁKA TECHN.-BUDOWL.**  
**„Inż. T. SZOPA i K. ZIMMERMAN“**  
 podaje do wiadomości Szanownej Klienteli, że otworzyła dział robót wodociągowo-kanalizacyjnych (urządzenie kanalizacji domowej i przyłączenie domów do sieci miejskiej). Informacje można otrzymać w Biurze Spółki przy ul. Wileńskiej 44-a, tel. 546 — od 11 — 12 p-ldnia i od 5 — 6 wieczór.

**JADŁODAJNIA**  
**K. O. K.**  
 ul. Zawalna (na pięttrze) wydaje zdrowe obiady w lokalu Związku Kresowego.

Wieszkania po dokonaniu kapitał. remontu będą do wynajęcia od stycznia 25 r. Roczne komorne z góry. Dowiedzieć się od 9—11 i 3—4 ul. Ślucka 17 m. 1.

**Węgiel kamienny**  
 Górnośląski i Dąbrowiecki  
 Orzechowy i kostkowy z dostawą od 1 ej tonny.  
 Zamówienia:  
**TARTAK CHWOLESA**  
 Piromont Nr. 6. Telef. 365

**KTO CHCE zaoszczędzić**  
 Przerabiam żakiety i swetry na nowe i przyjmuję obstalunki wszelkiego rodzaju z nowej wełny w pracowni skł. gal. S. Romaszkiwicz, 1-sza Portowa 6-d